

Ks. Dominik Zamiatała CMF

KANONICY REGULARNI LATERAŃSCY PROWINCJI POLSKIEJ I ICH AKTYWNOŚĆ W CZASACH NAJNOWSZYCH W ŚWIETLE MATERIAŁÓW ZGROMADZONYCH U INSTYTUCIE PAMIĘCI NARODOWEJ

Zakon kanoników regularnych laterańskich, jak wszystkie zakony i zgromadzenia zakonne w Kościele, został powołany do życia w celu realizacji specjalnych zadań w ramach ogólnej misji Kościoła katolickiego¹⁴⁶³. Oprócz pierwszorzędnego celu, jakim jest uświęcenie członków przez zachowanie zobowiązań wynikających ze ślubów zakonnych, realizują cel drugorzędny wynikający ze specyfiki zakonu - duszpasterstwo parafialne, głoszenie rekolekcji i misji parafialnych.

Po zakończeniu II wojny światowej zakon kanoników regularnych laterańskich kontynuował swoją działalność. Nie było to łatwe zadanie, gdyż kraj znalazł się w nowej rzeczywistości społeczno-politycznej. Władzę objęła partia komunistyczna, która przez cały okres sprawowania rządów, była wroga wobec religii i dążyła do wyeliminowania Kościoła i jego instytucji z przestrzeni życia społecznego, pozbawiając w pierwszej kolejności osobowości prawnej. Kanonicy laterańscy starali się dostosować do nowej sytuacji i podejmować nowe wyzwania, jakie przed nimi stawiano.

Mimo kilku wieków obecności i pracy na ziemiach polskich, kanonicy laterańscy musieli na nowo legitymizować swoją działalność. Podobnie jak inne zakony, na polecenie Episkopatu wystosowali do MAP wnioski o rejestrację swojego zakonu zgodnie z dekretem z 5 sierpnia 1949 r. o zmianie niektórych przepisów prawa o stowarzyszeniach¹⁴⁶⁴.

Między 1945 a 1949 rokiem, nastąpiła szybka odnowa zakonu, która wynikała z rozkwitu powołań¹⁴⁶⁵. Straty spowodowane wojną zostały szybko zniwelowane. Po

¹⁴⁶³ Kanonicy regularni należą do grupy zakonów ścisłych wzorujących się na jednej z 4 reguł, czyli regule św. Augustyna. Nazwa ich wywodzi się od członków kolegium kanonickiego, kapituły kościoła katedralnego lub kolegiackiego. Na apel biskupa Metz Chrodeganga (712-766), kanonicy wielu kapituł podjęli życie wspólne. Zasady oparte o regułę św. Augustyna ustanowił dla nich w 1139 r. sobór laterański II zobowiązując ich do składania ślubów uroczystych. W Polsce po II wojnie działali tylko kanonicy laterańscy. AAN, UdSW, sygn. 133/9, Materiały i informacje. Zakony Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce, k.2-3.

¹⁴⁶⁴ Po rozbiorach Polski przetrwała tylko kanonia krakowska. IPN, sygn. 01283/1165, Pismo Ministerstwa Administracji Publicznej do Departamentu V Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego z 24.11.1949 r., k. 1; tamże, Pismo ks. E. Klenarta przeora DO Ministra Administracji Publicznej w Warszawie przez Urząd Wojewódzki w Krakowie 2.11.1949 r., k. 2.

¹⁴⁶⁵ W 1936 r. zakon liczył zaledwie 16 zakonników (7 księży, 6 kleryków i 3 braci). Obsługiwali oni dwie parafie: Bożego ciała w Krakowie i w Kamieniu koło Krakowa. AAN, UdSW, sygn. 133/58, Zakony męskie według ilości kleryków, k. 185.

wyzwoleniu kanonicy regularni, mimo małej liczby księży, w odpowiedzi na odezwę prymasa i ordynariuszy z Ziemi Odzyskanych objęli duszpasterstwo w kilku parafiach na tych terenach w Drezdenku, Gietrzwałdzie i Ełku, Niegosławiu i Rąpinie¹⁴⁶⁶. Do Drezdenka jako pierwszy udał się ks. Teofil Widełka, do Gietrzwałdu ks. Władysław Borowski, do Ełku ks. Jan Tokarz¹⁴⁶⁷. W Ełku kanonicy odbudowali ze zniszczeń plebanie i budynki gospodarcze. Planowali również objąć parafię w Gdyni i mieli zamiar budować tam kościół oraz dom zakonny¹⁴⁶⁸. Wszystko to działo się w klimacie wrogim Kościołowi i zakonowi, w trudnych warunkach materialnych. Był to dowód żywotności zakonu.

Władze komunistyczne, ze względu na drugorzędny cel, klasyfikowały kanoników laterańskich do grupy zakonów zajmujących się ogólną działalnością duszpasterską¹⁴⁶⁹. Od początku lat 50. zaczyna się uwyrażać wrogość komunistów do zakonów i przybierać formy prawne wraz z urzędowymi interwencjami. Dekrety z sierpnia 1949 r. miały na celu ograniczenie i kontrolowanie działalności zakonu. Zakon został, jak i inne zakony, pozbawiony środków materialnych potrzebnych do działania (przed wojną utrzymywał się dzięki posiadaniu 8 tys. ha pól uprawnych, 3 tys. ha lasów i kilku gorzelni - to wszystko zostało im zabrane¹⁴⁷⁰), poddany represjom, aresztowaniom i prześladowaniom. Komuniści nie zwrócili zakonnikom zabranej w okresie okupacji przez Niemców części klasztoru w Krakowie, przez co były tam ciężkie warunki mieszkaniowe, socjalne i dydaktyczne¹⁴⁷¹. Życie zakonu i jego działalność stała się jeszcze trudniejsza. Kanonicy, by mieć środki na utrzymanie, zostali zmuszeni do zmiany niektórych form działalności duszpasterskiej. Władze komunistyczne czyniły wszelkie wysiłki, by nowe powołania nie napłynęły do zakonu. Ograniczono działalność duszpasterską, odmawiając zakonnikom prawa do głoszenia rekolekcji i misji parafialnych bez zgody władz wyznaniowych. Stosowano dokuczliwe presje

¹⁴⁶⁶ IPN, sygn. 11283/1157, Zakony na Ziemiach Odzyskanych, k. 90-91; IPN, sygn. 01283/1165, Pismo ks. E. Klenarta przeora do Ministra Administracji Publicznej w Warszawie przez Urząd Wojewódzki w Krakowie 2.11.1949 r., k. 2.

¹⁴⁶⁷ APK, UMK, sygn. 29/1431/133, Notatka informacyjna dot. Zakonu Księża Kanoników Regularnych r., k. 16.

¹⁴⁶⁸ IPN, sygn. 01283/1165, Oświadczenie z 28.05.1954 r. k. 27.

¹⁴⁶⁹ AAN, UdSW, sygn. 133/63, Podział zakonów i zgromadzeń zakonnych męskich - ze względu na tzw. cele drugorzędne, k. 62-63.

¹⁴⁷⁰ Po wojnie w 1949 r. mieli jako własność w Krakowie kościół, klasztor, ogród i 3 budynki czynszowe, w Kamieniu oprócz Kościoła i klasztoru zabudowania gospodarcze i 130 ha ziemi. IPN, sygn. 01283/1165, Pismo ks. E. Klenarta przeora do Ministra Administracji Publicznej w Warszawie przez Urząd Wojewódzki w Krakowie 2.11.1949 r., k. 2.

¹⁴⁷¹ APK, UMK, sygn. 29/1431/133, Pismo Zakonu Księża Kanoników Regularnych Laterańskich do Zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków Ministerstwa Kultury i Sztuki w Warszawie z 28.01.1985 r., k. 78-76UMK do Wydziału ds. Wyznań z dnia 25.05.1984 r., k. 56.

polityczne. Starano się pozbawić Zakon środków materialnych niezbędnych mu do egzystencji i działalności¹⁴⁷².

Kontakt z władzami generalnymi w Rzymie został utrudniony. Przełożeni z Polski nie mogli wyjeżdżać do Rzymu, ale też nikt z władz generalnych nie otrzymał pozwolenia na przyjazd do Polski. Ograniczał się on do przesyłek pocztowych - listy, zarządzenia, książki. To spowodowało, że kapituła generalna zakonu w maju 1952 r. utworzyła samodzielną prowincję w Polsce¹⁴⁷³.

Mimo represji komunistycznych władz Zakon się rozwijał. Jego stan osobowy wzrósł niemal 4-krotnie, choć na początku lat 60. nieco spadł, przy czym jednak bezwzględna liczba księży wzrosła¹⁴⁷⁴. W 1949 r. było 46 kanoników regularnych (13 księży, 21 kleryków, 12 braci)¹⁴⁷⁵. W 1952 r. kanonicy liczyli 52 zakonników (w tej liczbie 15 księży, braci 10)¹⁴⁷⁶ i prowadzili 5 parafii: w Krakowie, Kamieniu, Ełku, Gietrzwałdzie i Drezdenku. W 1954 r. było 72 kanoników¹⁴⁷⁷. Najliczniejszy dom mieli w Krakowie, w 1956 liczył on 69 zakonników. W parafii Bożego Ciała pracowało 6 księży, w Kamieniu 2 osoby, Drezdenku - 4 osoby, Ełku- 4 osoby, Gietrzwałdzie - 4 osoby¹⁴⁷⁸. W 1958 r. było 78 członków¹⁴⁷⁹. W latach 1949-1961 nastąpił wzrost liczby zakonników o 36,9%¹⁴⁸⁰, w 1949 r. mieli 13 księży a 1961 r. 42 księży - wzrost o 223 %. W 1963 r. liczyli 57 zakonników (w tym 41 księży, 5 braci)¹⁴⁸¹. W następnym roku w 5 parafiach pracowało 5 proboszczów, 15 wikarych, których wspomagało 37 księży¹⁴⁸². W 1974 r. zakon liczył 45 księży, w 1975 r. - 57 członków (w tym 46 księży, 5 braci)¹⁴⁸³, rok później 55¹⁴⁸⁴. W 1977 r. kanonicy mieli w Polsce 9 domów zakonnych i parafii - Drezdenko, Niegosław, Kraków, Kamień, Gietrzwałd, Rudnik, Ełk,

¹⁴⁷² IPN, sygn. 11283/1157, Kościół w Polsce. Zakony religijne, k. 128-132.

¹⁴⁷³ K. Łatak, Poczet rządców opactwa Bożego Ciała Kanoników Regularnych Laterańskich w Krakowie, Kraków 2005, s. 307.

¹⁴⁷⁴ AAN, UdSW, sygn. 133/94, Notatka dot. działalności Zgromadzenia Księży Kanoników Regularnych Laterańskich, k. 37

¹⁴⁷⁵ IPN, sygn. 01283/1165, Pismo ks. E. Klenarta przeora do Ministra Administracji Publicznej w Warszawie przez Urząd Wojewódzki w Krakowie 2.11.1949 r., k. 2.

¹⁴⁷⁶ IPN, sygn. 01283/1165, Zakon ks.ks. Kanoników regularnych laterańskich (odpis) z 11.03.1952 r., k. 23.

¹⁴⁷⁷ AAN, UdSW, sygn. 134/32, Pismo wizytatora Emila Klenarta do UdSW w Warszawie z dnia 14.01.1954 r., k. 198

¹⁴⁷⁸ Według organów bezpieki 4 księży ma wykształcenie seminaryjne, 15 wykształcenie uniwersyteckie w tym 6 z dyplomem magistra. IPN, sygn. 01283/1165, Pismo do Urzędu do Spraw Wyznań w Warszawie (odpis), k. 29-30.

¹⁴⁷⁹ AAN, UdSW, sygn. 134/32, Pismo wizytatora Emila Klenarta do UdSW w Warszawie z dnia 26.04.1958 r., k. 198

¹⁴⁸⁰ IPN, sygn. 0445/108, t.1, Zakony wg ilości prowadzonych parafii stan z 1961 r., k. 12

¹⁴⁸¹ AAN, UdSW, sygn. 134/32, Ankieta statystyczna nr 1 /M/ wg stanu na dzień 31 grudnia 1963 r., k. 147-154.

¹⁴⁸² AAN, UdSW, sygn. 133/58, Parafie zakonne stan na 1.01.1964 r. k. 11.

¹⁴⁸³ AAN, UdSW, sygn. 134/32, Sprawozdanie z działalności zakonu męskiego za rok 1975 (ankieta statystyczna), k. 73.

¹⁴⁸⁴ AAN, UdSW, sygn. 133/9, Materiały i informacje. Zakony Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce, k.6.

Straduny, Bajtkowo¹⁴⁸⁵. W 1987 r. kanonicy liczyli 70 członków (w tym 43 księży, 5 braci) za granicą pracowało 10 kanoników¹⁴⁸⁶.

Aktywność zakonu i podejmowanie nowych prac w czasach Polski Ludowej zależała od liczby nowych powołań. W 1936 r. kanonicy mieli 6 kleryków¹⁴⁸⁷, a w 1949 r. w seminarium było 21 kleryków¹⁴⁸⁸. Trzy lata później mieli 27 kleryków. W 1954 r. w pierwszym etapie formacji uczestniczyło 39 kleryków i 7 nowicjuszy¹⁴⁸⁹, cztery lata później (w 1958 r.) 32 kleryków, 6 nowicjuszy i 3 postulantów¹⁴⁹⁰. W latach 60. i 70. nastąpił pewien spadek powołań. W 1963 r. liczyli 9 kleryków, 1 nowicjusza¹⁴⁹¹. W 1974 r. 10 kleryków, rok później 4 kleryków i 2 nowicjuszy. W latach 80. nastąpił ponowny wzrost liczby kleryków. W 1983 r. kanonicy laterańscy mieli w seminarium 15 kleryków¹⁴⁹², a w 1987 r. 17 kleryków i 5 nowicjuszy¹⁴⁹³. Duży procent kandydatów do zakonu pochodził z parafii, które obsługiwali. Klerycy mieszkali w krakowskim klasztorze, a studiowali początkowo w Instytucie Jezuitów oraz Kolegium dominikańskim, później w Instytucie Teologicznym Księża Misjonarzy w Krakowie. W ramach rekompensaty za naukę kleryków u księży misjonarzy dwóch kanoników laterańskich prowadziło wykłady w tymże Instytucie.

Wzrost liczby zakonników i placówek duszpasterskich niepokoił komunistyczne władze. W celu zastraszenia kandydatów do zakonu i aby dokuczyć kanonikom władze np. w 1961 r. powołały do wojska 2 nowicjuszy. Wbrew ich poczynaniom zakon notował w pierwszej połowie lat 70. zwiększający się odsetek zakonników młodych wiekiem. W 1971 roku stanowili oni 19,8% ogólnego stanu osobowego w zakonach. Władze komunistyczne zbierały dokładne dane skąd są zakonnicy i ilu ich jest w danym klasztorze. W szczególności zainteresowaniu byli wizytatorzy i przełożeni klasztorów. Zbierali o nich wszelkie informacje i opracowywali ich charakterystyki. Według zebranych informacji przez urzędników wyznaniowych ks. Emil Klenart, jako przełożony, kładł nacisk by zakonnicy nie angażowali

¹⁴⁸⁵ AAN, UdSW, sygn. 133/9, Materiały i informacje. Zakony Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce, k.5-7.

¹⁴⁸⁶ AAN, UdSW, sygn. 134/32, Sprawozdanie z działalności zakonu męskiego za rok 1987 (ankieta statystyczna), k. 1-2.

¹⁴⁸⁷ W 1936 r. zakon liczył zaledwie 16 zakonników (7 księży, 6 kleryków i 3 braci). Obsługiwali oni dwie parafie: Bożego ciała w Krakowie i w Kamieniu koło Krakowa. AAN, UdSW, sygn. 133/58, Zakony męskie według ilości kleryków, k. 185.

¹⁴⁸⁸ AAN, UdSW, sygn. 133/56, Wykaz alumnów zakonnych, k. 24.

¹⁴⁸⁹ AAN, UdSW, sygn. 134/32, Pismo wizytatora Emila Klenarta do UdSW w Warszawie z dnia 14.01.1954 r., k. 198

¹⁴⁹⁰ AAN, UdSW, sygn. 134/32, Pismo wizytatora Emila Klenarta do UdSW w Warszawie z dnia 26.04.1958 r., k. 198.

¹⁴⁹¹ AAN, UdSW, sygn. 134/32, Ankieta statystyczna nr 1 /M/ wg stanu na dzień 31 grudnia 1963 r., k. 147-154.

¹⁴⁹² AKWPZM, Seminarzyści zakonnicy/ stan z 20.10.1983 r.

¹⁴⁹³ AAN, UdSW, sygn. 134/32, Sprawozdanie z działalności zakonu męskiego za rok 1987 (ankieta statystyczna), k. 1-2.

się w działania polityczne wrogie państwu ludowemu, ale wykazywali ludziom pozytywne osiągnięcia Polski ludowej¹⁴⁹⁴. Regularnie wizytował klasztory i dążył do otwarcia nowych placówek. W kazaniach - jak podkreślały władze - nie poruszał tematów politycznych, nie brał też udziału w pracach społecznych, jak i inni księża z zakonu kanoników regularnych¹⁴⁹⁵. Przez bezpieczeńkę był podejrzewany o chęć nielegalnego przedostania się za granicę. W tej sprawie był nawet zatrzymany, ale z braku dowodów został zwolniony. SB nie robiła mu przeszkód w wydawaniu paszportu w celu wyjazdu do Rzymu do przełożonego generalnego¹⁴⁹⁶. W dokumentach dotyczących wizytatora ks. Teofila Widełki czytamy, że 9.03.1964 r. został wezwany do UdSW w Warszawie w sprawie ankiety statystycznej za 1963 r., ponieważ wbrew nakazom władz komunistycznych nie jej wypełnił. W czasie rozmowy w Urzędzie ks. Widełka uzasadnił swoją decyzję zakazem episkopatu¹⁴⁹⁷. Oświadczył, że jest Polakiem i zależy mu na dobrych stosunkach z władzami, to jednak dla niego miarodajne są wskazania episkopatu i musi się im podporządkować. Poddał także krytyce traktowanie poboru do wojska kleryków, jako kary. Jego zdaniem wszyscy klerycy powinni iść do wojska, gdyż ta służba wyrabia na ludzi i umacnia ich w powołaniu zakonnym i kapłańskim¹⁴⁹⁸. W opiniach dotyczących następcy ks. Widełki - ks. Henryka Walczaka, wyznaniowcy pisali, że został wizytatorem w wyniku przeprowadzonej wizytacji prymasowskiej w 1964 r., którą usankcjonował generał zakonu. Stwierdzali, że podobnie jak ks. Klenart, ks. H. Walczak nie prowadził rekolekcji i misji parafialnych, bardzo realistycznie patrzył na rzeczywistość i dobro zakonu w Polsce, i „bardziej niż podlegli mu księża, zabiegał o poprawne stosunki z władzami administracyjnymi”. Ich zdaniem wywierał on także znaczny wpływ na działalność polskiej prowincji, chociaż nie udało się mu, mimo wielu wysiłków, załagodzić ostrych konfliktów wewnątrz zakonu¹⁴⁹⁹. Proszony przez UdSW o wyrażenie opinii na temat orędzia biskupów z listopada 1965 r. odpowiedział dość dyplomatycznie i wymijająco, usprawiedliwiając się brakiem zaznajomienia się w treści tego dokumentu, konkludując

¹⁴⁹⁴ IPN, sygn. 01283/1165, Doniesienie agenturalne z 16.11.1950, k. 3-4.

¹⁴⁹⁵ APK, UMK, sygn. 29/1431/165, Pismo Referatu ds. Wyznań Prezydium Miejskiej Rady Narodowej do Referatu ds. Wyznań Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie z 5.05.1952 r., k. 9

¹⁴⁹⁶ IPN, sygn. 01283/1128, Pismo Morawskiego Wicedyrektora Departamentu III MSW do Dyrektora Biura Paszportów Zagranicznych MSW z 2.05.1958 r. k. 31.

¹⁴⁹⁷ AN, UdSW, sygn.133/94, Notatka służbowa z rozmowy z ks. Widełką Wizytatorem Zakonu Kanoników Regularnych Laterańskich, zam. Kraków, ul. Bożego Ciała, k.11.

¹⁴⁹⁸ AN, UdSW, sygn.133/94, Notatka służbowa z rozmowy z ks. Widełką Wizytatorem Zakonu Kanoników Regularnych Laterańskich, zam. Kraków, ul. Bożego Ciała, k.11.

¹⁴⁹⁹ AAN, UdSW, sygn. 133/94, Notatka dot. działalności Zgromadzenia Księża Kanoników Regularnych Lateraneńskich, k. 39.

„Faktem jest jednak, że na orędzie inaczej patrzę jako polityk, a inaczej jako duchowny”¹⁵⁰⁰. U władz wyznaniowych miał opinię przełożonego wyższego, który zabiega o dobre, poprawne stosunki z władzami administracyjnymi i unikającego wystąpień publicznych w czasie uroczystości kościelnych. Władze nie odnotowały również jego negatywnych wystąpień w stosunku do obecnej rzeczywistości. Oficjalnie deklarował się za lojalnością i nie życzył sobie zadrażnień z władzą państwową. Zalecał zakonnikom nie angażować się w dyskusje polityczne i odsuwać się od osób do nich prowokujących. Wpływał na swoich współbraci, aby nie zadrażniali relacji z władzami państwowymi. Zależało mu również poważnie na uznaniu u władz kościelnych. W zakonie najwięcej miał kłopotu w eliminowaniu waśni wśród zakonników i robił wszystko, aby uśmierzać kłótnie występujące wśród współbraci. „Jakkolwiek posiadał radę prowincjalną starał się dać odczuć podwładnym, że w zasadzie wszystko od niego zależy a rada ma mu tylko służyć pomocą”. Zdaniem urzędników wyznaniowych - „robił wrażenie osoby prostodusznej, która przy pierwszym zetknięciu może budzić sympatię”¹⁵⁰¹. Sądziło się, że w nadzorze nad placówkami „przedkładał kontrole finansowe i każdą placówkę co roku, w zależności od przychodów, obarczał daninami na rzecz prowincji”¹⁵⁰².

Najważniejszym kierunkiem działalności Zakonu w Polsce była praca duszpastersko-parafialna, co znajdowało odbicie i w strukturze zatrudnienia jego członków. Zakon nie prowadził żadnych zakładów. Wojewódzkie Urzędy do Spraw Wyznań odmawiały zakonnikom zatwierdzenia na urzędy proboszczowskie, dlatego byli tylko administratorami parafii. Tę odmowę uzasadniano niekiedy wprost - że są zakonnikami¹⁵⁰³. Kanonicy laterańscy pełniący funkcje proboszczów z reguły byli przez komunistyczne władze posądzeni o „daleko posunięty konformizm wobec kurii biskupich” i wykonywanie skrupulatne zarządzeń kościelnych oraz wytycznych ordynariuszy.

We wszystkich większych parafiach prowadzili duszpasterstwo w formach dostosowanych do środowiska i miejscowości. Na Warmii i Mazurach w okresie letnim angażowali się w duszpasterstwo turystyczne. W Krakowie prowadzili duszpasterstwo akademickie. Włączali się także w duszpasterstwo rodzin. W Krakowie kanonicy organizowali tradycyjne pielgrzymki do Mogiły (17 września), a także do Kalwarii

¹⁵⁰⁰ AN, UdSW, sygn.133/94, ks. Walczak – wizytator XX Kanoników Regularnych (22.02., godz. 10.00), k. 15

¹⁵⁰¹ AAN, UdSW, sygn. 133/94, Notatka dot. działalności Zgromadzenia Księżów Kanoników Regularnych Laterańskich, k. 5-6.

¹⁵⁰² Tamże.

¹⁵⁰³ UdSW, sygn.32/268, Pro memoria dla Komisji Wspólnej Rządu i Episkopatu w Warszawie z 26.06.1957 r., 1-3.

Zebrzydowskiej i Częstochowy lub innych sanktuariów¹⁵⁰⁴. Napotykali w tych działaniach w niektórych latach trudności, np. w 1959 r. komuniści nie wydali pozwolenia na odbycie pielgrzymki do Częstochowy¹⁵⁰⁵. Bardzo doceniane przez zakon było duszpasterstwo młodzieżowe, które bezpieka określała jako „penetrowane” środowisk młodzieżowych. Zakon realizując wytyczne Episkopatu podjął jeszcze większe starania przyciągnięcia młodzieży do Kościoła stosując różnorakie formy pracy duszpasterskiej by do niej dotrzeć¹⁵⁰⁶. Organizowali młodzież w ramach różnych przykościelnych kółek, np. ministranckich, oazowych. Organizowano rekolekcje dla młodzieży¹⁵⁰⁷. W czasie takich rekolekcji dla młodzieży szkół zawodowych w kościele Bożego Ciała w Krakowie w latach stalinowskich został aresztowany rekolekcjonista ks. Jan Baran¹⁵⁰⁸. W momencie wyrugowania przez komunistyczne władze religii ze szkół, kanonicy regularni również zaczęli organizować i prowadzić religię dla dzieci i młodzieży w budynkach klasztornych i kościołach, chociaż w okresie międzywojennym tego nie robili¹⁵⁰⁹.

W działalności kanoników regularnych ważne miejsce zajmowało prowadzenie sanktuarium maryjnego w Gietrzwałdzie¹⁵¹⁰. Obsługiwali sanktuarium maryjne, zajmowali się pątnikami, przygotowywali uroczystości odpustowe. Prowadzili tam również normalną działalność duszpasterską w parafii i wykonywali rozliczne zadania polecane im przez Kurie Biskupią w Olsztynie. Prowadzili ośrodek rekolekcyjny i dom pokuty dla duchowieństwa diecezji. Wspólnie z ośrodkiem katechetycznym, z pomocą Wyższego Sseminarium Duchownego i Kurii Biskupiej, prowadzili rekolekcje dla katechetów, pracowników charytatywnych, opiekunek parafialnych, doradczyń parafialnych, ministrantów oraz innych grup. Organizowali i prowadzili dni modlitw dla chorych i osób starszych, dla mężczyzn i „aktywu parafialnego”, itp. Dzięki czemu zasięg ich oddziaływania był większy, niż tylko

¹⁵⁰⁴ APK, UMK, sygn. 29/1431/165, Pismo Parafii Bożego Ciała w Krakowie do Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Krakowie z 29.08.1950 r., k. 7.

¹⁵⁰⁵ APK, UMK, sygn. 29/1431/165, Pismo USW Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa do Urzędu Parafialnego Bożego Ciała w Krakowie z 26.05.1959 r., k. 47.

¹⁵⁰⁶ IPN, sygn. 01283/106, Ocena pracy sekcji II Wydz. VI za rok 1955 i zadania na najbliższy okres, Kraków 2.03.1956 r., k. 167.

¹⁵⁰⁷ P. Mardyla, Duszpasterstwo w czasach stalinowskich. Władze komunistyczne wobec działalności duszpasterskiej Kościoła rzymskokatolickiego w archidiecezji krakowskiej w latach 1945-1956, Kraków 2009, k. 323.

¹⁵⁰⁸ P. Mardyla, Duszpasterstwo w czasach stalinowskich. Władze komunistyczne wobec działalności duszpasterskiej Kościoła rzymskokatolickiego w archidiecezji krakowskiej w latach 1945-1956, Kraków 2009, k. 139.

¹⁵⁰⁹ IPN, sygn. 01283/106, Ocena pracy sekcji II Wydz. VI za rok 1955 i zadania na najbliższy okres, Kraków 2.03.1956 r., k. 167.

¹⁵¹⁰ AAN, UdSW, sygn. 133/94, Notatka dot. działalności Zgromadzenia Księża Kanoników Regularnych Laterańskich, k. 38.

Gietrzwałd, co niepokoiło komunistyczne władze. Coroczny odpust w Gietrzwałdzie przypadający na dzień 8 września gromadził niekiedy kilkadziesiąt tysięcy osób, znaczną liczbę księży, biskupów i zakonnic. Wielkie uroczystości odbyły się w 100 rocznicę objawień Matki Boskiej w Gietrzwałdzie. Jak podawały sprawozdania Wydziału Wyznań z Olsztyna, działalność duszpasterska była wykonywana „bez nadmiernego fanatyzmu i dążenia do klerykalizacji środowisk parafialnych”¹⁵¹¹. Komuniści robili wszystko, by uroczystości odpustowe w Gietrzwałdzie nie wykroczyły poza ramy czysto kultowe. Zakonnicy nie angażowali się w działalność pozareligijną, nie włączali - z nielicznymi wyjątkami - negatywnych akcentów politycznych do swej działalności duszpasterskiej, unikali działalności politycznej, nie należeli do żadnej grupy opozycyjnej i nie udostępniali im obiektów sakralnych i klasztornych¹⁵¹². Nie podejmowali też w zasadzie działań sprzecznych z obowiązującym porządkiem prawnym¹⁵¹³.

Poważnym problemem w działalności duszpasterskiej kanoników laterańskich były odejścia zakonników. Na przykład na początku lat 60. opuściło zakon 4 księży, którzy dzięki poparciu władz wyznaniowych podjęli pracę w administracji państwowej (byli to: ks. Dąbski Edward, ks. Rupań Władysław, ks. Chronowski Józef i ks. Jacko Jan)¹⁵¹⁴.

Zakon czynił starania o utworzenie nowych placówek tak w Polsce, jak i za granicą, gdyż, jak to ujęła komunistyczna władza, przełożeni chcieli dać wszystkim zakonnikom zatrudnienie. W tej sprawie ks. Stanisław Swiś udał się do Kurii Generalnej w Rzymie i czynił starania o otwarcie nowej kanonii w Anglii lub Stanach Zjednoczonych. Do Austrii udał się ks. Wiesław Michalik w celu utworzenia placówki w tym kraju. W wyniku tych działań kanonicy od drugiej połowy lat 60. podjęli pracę duszpasterską wśród Polonii w Stanach Zjednoczonych i Anglii. W 1977 r. kanonicy rozpoczęli pracę misyjną w Zairze.

Ważnym wydarzeniem w historii powojennej prowincji była przeprowadzona, z inspiracji służby bezpieczeństwa i za pośrednictwem ks. Wiesława Michalika w 1964 r., nadzwyczajna wizytacja prymasowska. Wizytacji dokonał z ramienia Prymasa redemptorysta ks. Wójcik - pełnomocnik Prymasa do spraw zakonnych. W czasie wizytacji wprowadzono szereg zmian w Prowincji. Eksklaustrowno 2 księży (ks. Wiesława Michalika i ks. Jerzego

¹⁵¹¹ AAN, UdSW, sygn. 133/17, Pismo Wydziału ds. Wyznań UW w Olsztynie do Urzędu do Spraw Wyznań w Warszawie z 5.09.1980 r., k. 1-3.

¹⁵¹² AAN, UdSW, sygn. 133/17, Pismo Wydziału ds. Wyznań UW w Olsztynie do Urzędu do Spraw Wyznań w Warszawie z 5.09.1980 r., k. 3-4.

¹⁵¹³ AAN, UdSW, sygn. 133/94, Notatka dot. działalności Zgromadzenia Księży Kanoników Regularnych Laterańskich, k. 39.

¹⁵¹⁴ AAN, UdSW, sygn. 133/94, Notatka dot. działalności Zgromadzenia Księży Kanoników Regularnych Laterańskich, k. 5-6.

Czarneckiego). Pełnomocnik Prymasa zmienił we wszystkich kanoniach przeorów, a także samego wizytatora Prowincji. Wizytatora ks. Teofila Widełkę zastąpił ks. Henryk Walczak. W wyniku wizytacji nastąpiło zaostrzenie dyscypliny wewnątrzzakonnej. Zakazano chodzenia po cywilnemu, chodzenia do teatru, do kina, restauracji, kawiarni, odwiedzania parafian z wyjątkiem spraw służbowych. Jedynym wyjątkiem było pozostawienie ks. Zenona Skóry w Rudniku koło Raciborza do pomocy tamtejszemu proboszczowi, mimo że w tej miejscowości nie było placówki zakonnej¹⁵¹⁵.

Władze komunistyczne miały świadomość, że dobrze zrozumieć jakikolwiek zakon można tylko poznając jego cel i zadania, dlatego bardzo mocny nacisk kładły na poznanie zakonu od wewnątrz. Urząd ds. Wyznań co pewien czas dokonywał oceny stanu faktycznego zakonu w Polsce. Zbierał na bieżąco informacje na temat działalności poszczególnych placówek od Wydziałów ds. Wyznań, dzięki czemu miał dokładne rozeznanie w sprawach zakonu. Posiadał informacje o konstytucji zakonnej oraz o sprawach dotyczących wyborów i mianowania na stanowiska w zakonie. Władze komunistyczne wiedziały na podstawie uzyskanych informacji, że o rozmieszczeniu poszczególnych członków zakonu w kanoniach decyduje wizytator wraz z 4-ma doradcami i tę wiedzę starały się wykorzystać do wywierania wpływu na wizytatora przy nominacjach odpowiednich zakonników na stanowiska w zakonie. Władze posądzały zakon kanoników regularnych o bardzo silne nastroje proniemieckie, zwłaszcza w okresie pełnienia funkcji wizytatora przez ks. Emila Klenarta, który - ich zdaniem - nie krył swoich germanofilskich sympatii¹⁵¹⁶. Ważnym dla komunistów źródłem informacji byli ekszakonnicy¹⁵¹⁷. Informowali oni władze państwowe o stosunkach panujących wewnątrz wspólnot zakonnych. W denuncjacjach oskarżali byłych współbraci o nielegalny handel obcą walutą, utrzymywanie intymnych kontaktów z kobietami, posiadanie

¹⁵¹⁵ Rozmieszczenie poszczególnych członków Zgromadzenia po wizytacji z nakazu Ks. Wójcika przedstawiało się następująco: Kraków: ks. Henryk Walczak - Wizytator, ks. Feliks Popielewicz -przeor, ks. Józef Grygny - prokurator, ks. Franciszek Grabiszewski proboszcz, ks. Józef Stramek, ks. Rudolf Drożdżewicz, ks. Tadeusz Masłowski, ks. Dudzik Marian, ks. Goździalski Tadeusz, ks. Błoński Kazimierz, brat Wojciech, brat Alojzy Ossowski Drezdenko: ks. Kruger Marian - przeor ks. Zagrodzki Stefan -proboszcz i dziekan, ks. Madej Jan, ks. Lange Jan, br. Maksymilian Ossowski. Gietrzwałd: ks. mgr Teofil Widełka -przeor, ks. mgr Stefan Ryłko - proboszcz, ks. Józef Stencel. Ełk: ks. Wiktor Szota - proboszcz, ks. Edmund Wałuszko - przeor ks. Adamus Tadeusz, ks. Józef Kącki, ks. mgr Franciszek Dylewski. Z nakazu ks. Wójcika p.o. proboszcza w Rąpinie – ks. Jan Tokarz miał zostać przeniesiony do Krakowa, a na jego miejsce miał przyjść ks. Feliks Mleczo. Ks. Tokarz jednak sprzeciwił się nakazowi, jako pochodzącemu od władzy prymasowskiej, a nie zakonnej i pozostał w Rąpinie, mimo iż jego miejsce zajął wyznaczony przez wizytatora prymasowskiego następcę. AAN, UdSW, sygn. 133/94, Notatka dot. działalności Zgromadzenia Księży Kanoników Regularnych Laterańskich, k. 5-6.

¹⁵¹⁶ AAN, UdSW, sygn.133/94, Zgromadzenie kanoników regularnych laterańskich, k.6.

¹⁵¹⁷ AAN, UdSW, sygn.133/94, Zgromadzenie kanoników regularnych laterańskich, k.3-7.

dzieci, uprawianie hazardu, pokątny handel dewocjonaliami, nadużywaniem alkoholu, itp.¹⁵¹⁸. Na podstawie ich informacji komuniści byli przekonani, że zakon był podzielony na dwa obozy: konserwatywny - składający się ze starszej generacji zakonników na czele z ks. Klenartem i obóz postępowy - z młodych zakonników¹⁵¹⁹, który po wizytacji prymasowskiej „przygasał, przytłumiony duchem zarządzeń powizytacyjnych ks. Wójcika”¹⁵²⁰.

Władze śledziły działania zakonu, starając się wychwycić przejawy „negatywnego stosunku zakonów do władzy ludowej”, który - ich zdaniem - wyrażał się przede wszystkim w „nadużywaniu ambony dla celów politycznych, organizowaniu nielegalnych zbiórek i omijaniu obowiązujących przepisów państwowych”. W latach stalinowskich zakonnicy byli oskarżani o prowadzenie w duszpasterstwie parafialnym wrogiej działalności. Dowodem wrogiej działalności miało być - zdaniem władz wyznaniowych - poruszanie w czasie wizyty kolędowej tematów politycznych i wykazywanie wiernym, że w Polsce nie ma wolności wyznania i sumienia, gdyż wiara jest prześladowana i atakowana oraz krytykowanie władz państwowych z ambony¹⁵²¹. Za to spotykały kanoników kary. Pod zarzutem antypaństwowych publicznych wystąpień, szerzenia wrogiej propagandy i podburzania wiernych przeciwko władzy ludowej podczas kazania z ambony i w prywatnych rozmowach z wiernymi został aresztowany 2.09.1954 r. i skazany kanonik regularny brat Józef Osowski z Zielonej Góry¹⁵²². O wystąpienia antypaństwowe z ambony oskarżano także administratora parafii Bożego Ciała ks. Franciszka Grabiszewskiego, którego proponowały izolować poprzez zamknięcie w klasztorze¹⁵²³. Poza tymi dwoma osobami władze państwowe nie notowały negatywnych wystąpień kanoników regularnych. Kanonicy za czasów rządów wizytatora ks. Widełka nie rejestrowali punktów katechetycznych, ponieważ im tego zakazał. Za następnych rządów, niektórzy kanonicy składali władzy komunistycznej sprawozdania z działalności z punktów katechetycznych i je rejestrowali. Punkty katechetyczne prowadzili w pomieszczeniach kościelnych i sprawozdania z ich działalności składali w Wydziale Oświaty

¹⁵¹⁸ AAN, UdSW, sygn. 133/94, Kanonicy regularni/ Na podstawie materiałów dostarczonych przez byłego zakonnika/, k. 9-10.

¹⁵¹⁹ AAN, UdSW, sygn.133/94, Zgromadzenie kanoników regularnych laterańskich, k.6

¹⁵²⁰ AAN, UdSW, sygn. 133/94, Notatka dot. działalności Zgromadzenia Księży Kanoników Regularnych Laterańskich, k. 5-6.

¹⁵²¹ IPN, sygn. 01283/106, Ocena pracy sekcji II Wydz. VI za rok 1955 i zadania na najbliższy okres, Kraków 2.03.1956 r., k. 187-188.

¹⁵²² Zarzucano mu kolportaż antydemokratycznych i antyradzieckich broszur wydanych przed 1939 r. przez jezuitów. Został on zadenuncjowany przez wiernych. IPN, sygn. 01283/, Sprawozdanie Wydz. II Dep. VI-go za drugie półrocze 1954 r., k.146-147.

¹⁵²³ P. Mardyła, Duszpasterstwo w czasach stalinowskich. Władze komunistyczne wobec działalności duszpasterskiej Kościoła rzymskokatolickiego w archidiecezji krakowskiej w latach 1945-1956, Kraków 2009, k. 139.

w Ełku. Wikarzy występowali do władz oświatowych o zezwolenie na nauczanie religii. Nie prowadzili ksiąg inwentarzowych¹⁵²⁴. Kanonicy poza tymi małymi wyjątkami nie włączali do działalności duszpasterskiej „negatywnych akcentów politycznych” i w zasadzie nie podejmowali działań sprzecznych z obowiązującym porządkiem prawnym¹⁵²⁵. Nie angażowali się także w żadne akcje władz państwowych. W 1953 r. w opinii władz wyznaniowych w Krakowie, kanonicy nie brali udziału w ruchu obrońców pokoju. Do ustroju komunistycznego byli nastawieni negatywnie. U wierzących ciszeli się dobrą opinią i darzeni byli zaufaniem¹⁵²⁶. Kanonicy unikali udziału w imprezach organizowanych przez państwo. Nie uczestniczyli w zjeździe duchowieństwa we Wrocławiu w 1962 r. Władze państwowe starały się wpłynąć na niektórych kanoników, by zaangażowali się w ruch księży patriotów, czy później w Kołach Księży „Caritas”. Taką propozycję przystąpienia do Koła Księży „Caritas” złożono ks. Grabiszewskiemu, ponieważ wziął udział w zorganizowanej przez państwo wycieczce księży do Rzymu¹⁵²⁷. Jednak on stanowczo odmówił przystąpienia do tej organizacji. Tylko jeden kanonik regularny należał do Księży „Caritas” w roku 1977¹⁵²⁸. W 1968 r. UdSW na podstawie analiz i informacji z Wydziałów ds. Wyznań zaliczał kanoników laterańskich do zakonów o pozornej lojalności i do zakonów mniej aktywnych¹⁵²⁹.

Komuniści zadawali sobie sprawę, że w zakonie panowały różne poglądy na temat lojalności wobec Polski Ludowej. Wiedzieli, że mimo utrzymywania przez nich poprawnych stosunków z kuriami biskupimi i niewyłamania się spod ich nakazów i zaleceń, byli jednak elastyczni co do ich realizacji, aby utrzymać również poprawne, dobre relacje z władzami państwowymi i nie narazić zakon na niepotrzebne nieprzyjemności. Byli przekonani, że zakonnicy starali się pokazać przed władzami państwowymi swoją lojalną postawę i unikali wszystkiego co mogłoby narazić ich interesy, zwłaszcza wrogich, antykomunistycznych wystąpień na ambonie, przestrzegali praw państwowych i wynikających z nich obowiązujących przepisów oraz wywiązywali się z powinności finansowych względem państwa. Przełożeni w czasie rozmów z władzami państwowymi w Wydziale Wyznań w Olsztynie i Krakowie akcentowali swoje posłannictwo religijne i odzegnawali się od polityki,

¹⁵²⁴ APK, UMK, sygn. 29/1431/165, Pismo Parafii Bożego Ciała do Wydziału Finansowego PDRN „Stare Miasto” z 30.09.1963 r. k. 68.

¹⁵²⁵ UdSW, sygn.133/94, Notatka dot. Działalności Zgromadzenia Księży Kanoników Regularnych Laterańskich, k. 39.

¹⁵²⁶ UdSW, sygn.133/484, Wykaz domów zakonnych na terenie woj. Krakowskiego, k. 8.

¹⁵²⁷ APK, UW, sygn. 29/1431/165, Notatka, k. 88.

¹⁵²⁸ AKWPZM, Przynależność i współpraca zakonników.

¹⁵²⁹ UdSW dzielił zakony na trzy grupy: zakony chętne do współpracy, zakony z tendencją do zbliżenia się do władz i zakony z tendencją pozornej lojalności.

zapewniali o swojej obywatelskiej i patriotycznej postawie¹⁵³⁰. Proboszczowie w opinii władz wyznaniowych, przejawiali konformizm wobec kurii biskupich, wykonywali skrupulatnie zarządzenia kurii diecezjalnych. Władze państwowe zarzucały kanonikom kurczowe trzymanie się wytycznych Prymasa¹⁵³¹. Władze UdSW uważały, że „cała ich działalność [kanoników laterańskich - DZ] polega na prowadzeniu działalności parafialnej, poszczególni księża zatracają życie zakonne i istnieje u nich skłonność do dostatniego życia”.

Na podstawie donosów i sprawozdań ekszakonników komunisci byli przekonani, że zakon jest wewnętrznie bardzo skłócony – „jak żaden inny zakon”. W opinii komunistów głównym powodem konfliktów były kwestie materialne, zaś jego rezultatem był brak większej aktywności kanoników w duszpasterstwie, jakichkolwiek ambicji „zawodowych”, chęci odegrania wybitniejszej roli w życiu Kościoła w Polsce czy osobistym¹⁵³². Władze wyznaniowe były przeświadczone, że zakonnicy więcej energii i czasu zużywali na obmowy, donosy do przełożonych, wzajemne intrygi i pretensje. Wiedzieli, że istniały tam małe ugrupowania, spojone odrębnością interesów, upodobań, namiętnie się zwalczające, że na czoło tych „partii” wysuwała się grupa starszych zakonników, zainteresowana utrzymaniem życia zakonnego w starej formie i starająca się nie dopuścić do decydowania zakonników młodych - „by mogli utrzymać się i zachować swe dotychczasowe parafie, dające duże dochody finansowe”¹⁵³³. Młodzi zakonnicy według komunistów nie stanowili zwartej i jednolitej grupy, gdyż byli wśród nich ambitni, egoistyczni karierowicze, dążący „za wszelką cenę do objęcia rządów w zakonie zagarnięcia jego dochodów finansowych”¹⁵³⁴. Zdaniem komunistów kanonicy byli nastawieni na osiągnięcie maksymalnych zysków ze swojego „zawodu” i wbrew przepisom zakonnym nie prowadzili żadnych ksiąg kasowych w swoich placówkach, a pieniądze płynęły bezpośrednio do kieszeni wpływowych zakonników i przełożonych¹⁵³⁵. Analizując nastroje panujące w zakonie, zwłaszcza po wizytacji prymasowskiej, byli zdania, że zakon znajdował się w fazie naturalnego rozkładu wewnętrznego, nie miał powołań, człowieka, który potrafiłby opanować tę sytuację i

¹⁵³⁰ AAN, UdSW, sygn. 133/17, Pismo Wydziału ds. Wyznań UW w Olsztynie do Urzędu do Spraw Wyznań w Warszawie z 5.09.1980 r., k. 5.

¹⁵³¹ UdSW, sygn.133/94, Zakon Kanoników Regularnych Laterańskich 20-32.

¹⁵³² AAN, UdSW, sygn.133/94, Kanonicy regularni, k.9.

¹⁵³³ AAN, UdSW, sygn. 133/94, Kanonicy regularni/ Na podstawie materiałów dostarczonych przez byłego zakonnika/, k. 9-10.

¹⁵³⁴ AN, UdSW, sygn.133/94, Kanonicy regularni, k.9.

¹⁵³⁵ AN, UdSW, sygn.133/94, Kanonicy regularni, k.9.

wyprowadzić zakon z kryzysu¹⁵³⁶. Snuli przypuszczenia, że przekonania młodych zakonników nie gwarantują trwałości zakonu, ponieważ nastawieni są oni nie na służbę kultowi dla idei, lecz wyłącznie z pobudek materialnych i nie ma w zakonie ani jednego człowieka, któremu zależałoby szczerze na dalszym losie zakonu¹⁵³⁷. Komuniści prognozowali, że zakon umrze śmiercią naturalną w okresie najbliższych kilkunastu lat¹⁵³⁸. Ten ponury obraz zakonu nie odpowiadał jednak do końca prawdzie.

W następnej dekadzie, w 1976 r. władze wyznaniowe postrzegały kanoników jako zakon o dużym znaczeniu w Kościele polskim, mimo, że liczył zaledwie 57 zakonników. Dostrzegali w nim dynamizm w działalności duszpasterskiej i zarządzanie jednym z najbardziej znanych sanktuariów, w Gietrzwałdzie. Podziwiali rzutkość i inwencję w organizowaniu różnego rodzaju „szkoleń” dla laikatu i duchowieństwa¹⁵³⁹.

Zakonnicy nie chcąc się narażać władzy ludowej dopuszczali do wizytacji domów zakonnych, np. 18 grudnia 1962 r. przeprowadzono wizytację domu zakonnego w Ełku. Ks. Szota w czasie wizytacji podkreślał swoją lojalność wobec władz państwowych, chociaż nie wziął udziału w zjeździe we Wrocławiu¹⁵⁴⁰. Wydział Wyznaniowy z Olsztyna przeprowadził wizytację domu kanoników w Gietrzwałdzie 15 maja 1962 r. oraz 29.10.1970 r. W czasie tej wizytacji, która - jak czytamy w protokole - odbyła się w przyjaznej atmosferze i przełożony domu ks. Feliks Popielewicz, chętnie udzielał odpowiedzi.

W doniesieniach dotyczących zakonu urzędnicy wyznaniowi podkreślali, że kanonicy o sprawy, na których im zależało zabiegali wytrwale u władz państwowych. W przypadku napotkania trudności odwoływali się do wyższych instancji¹⁵⁴¹. Na przykład ks. Henryk Walczak starał się w Urzędzie Wojewódzkim w Nowym Sączu o zgodę na przeniesienie prawa własności nieruchomości w Kościelisku-Kiry 253, którą otrzymał od swoich rodziców Stanisława i Marianny Walczak - z jego nazwiska na zakon kanoników regularnych. Otrzymał decyzję odmowną¹⁵⁴². Powodem odmowy było zorganizowanie w tym domu nielegalnie, bez zgody władz państwowych kaplicy publicznej. Ta sprawa ciągnęła się od

¹⁵³⁶ AAN, UdSW, sygn. 133/94, Notatka dot. działalności Zgromadzenia Księża Kanoników Regularnych Laterańskich, k. 5-6.

¹⁵³⁷ AAN, UdSW, sygn. 133/94, Kanonicy regularni/ Na podstawie materiałów dostarczonych przez byłego zakonnika/, k. 9-10.

¹⁵³⁸ AN, UdSW, sygn.133/94, Kanonicy regularni, k.10.

¹⁵³⁹ AN, UdSW, sygn.133/94, Notatka dot. Działalności Zgromadzenia Księża Kanoników Regularnych Laterańskich, k. 37-40.

¹⁵⁴⁰ AAN, UdSW, sygn. 55/119, Notatka służbowa, k. 1-2.

¹⁵⁴¹ AAN, UdSW, sygn. 133/94, Notatka dot. działalności Zgromadzenia Księża Kanoników Regularnych Laterańskich, k. 39.

¹⁵⁴² APK, UMK, sygn. 29/1431/133 Pismo ks. Henryka Walczaka do Prezydium Miasta Karkowa za pośrednictwem Naczelnika Dzielnicy Kraków-Śródmieście z 3.11.1977 r., k. 32.

początku lat 70¹⁵⁴³. Pod długich staraniach otrzymał w końcu zgodę w 1984 r. Urząd Miasta Krakowa zgodził się natomiast na sfinansowanie z Funduszu Rozwoju Kultury PP PKZ zagrożonych zniszczeniem unikalnych, średniowiecznych witraży w kościele Bożego Ciała w Krakowie¹⁵⁴⁴.

Władze państwowe, w celu zneutralizowania postaw zakonników i podporządkowania zakonu państwu, przeprowadzały planowe rozmowy z przełożonym wyższym, w trakcie których żądano od niego - zapobiegania działalności sprzecznej z interesem rządzącej partii, uwzględniania wartości socjalistycznego ustroju w naukach religijnych, typowania na stanowiska w zakonie osób przychylnie nastawionych do władzy ludowej, kształtowania obywatelskiej postawy w nowicjacie i seminarium, naświetlania sytuacji Kościoła w PRL-u zgodnie z linią władzy państwowej w Kurii Generalnej. Naciski te przynosiły zamierzone rezultaty. Zakonnicy unikali publicznych wystąpień przeciwko państwu i sytuacji konfliktowych z władzami państwowymi, nie licząc tych, które wypływały z inspiracji biskupów.

Władze wyznaniowe śledziły zachodzące w zakonie zmiany, szczególnie w podejściu do ustroju socjalistycznego i władz PRL-u. Dostrzegały wewnętrzne tarcia i rywalizację dwóch przeciwstawnych grup, z których jedna dążyła do podtrzymania ścisłych więzi z Episkopatem Polski w każdym zakresie i realizowania jego wszystkich poleceń, łącznie z tymi, które nakazywały się sprzeciwiać władzy państwowej. Tę grupę reprezentowali głównie zakonnicy starsi, którzy mieli świadomość, że władze komunistyczne stosują taktykę rozbijania jedności Kościoła w Polsce, by w ten sposób zrealizować plan likwidacji religii w PRL-u. Druga grupa, składająca się z zakonników młodych, uformowanych po wojnie, charakteryzowała się - co z satysfakcją odnotowywały władze wyznaniowe - znacznie większą przychylnością do PRL-u i umiejętnością przystosowania się do życia w ustroju socjalistycznym oraz starała się lansować własne, niezależne od stanowiska Episkopatu, inicjatywy i sposoby ustabilizowania bytu zakonnego w warunkach ustroju socjalistycznego.

W latach 70. władze komunistyczne zauważyły stopniową liberalizację wewnętrznych przepisów zakonnych i zachodzącą w zakonie stopniową sekularyzację niektórych dziedzin życia zakonnego, m.in. zwiększenie swobody osobistej zakonnika, lepsze „coraz dalsze od ascezy zaopatrzenie finansowe poszczególnych zakonników”. Reguły, dyscyplina, przepisy

¹⁵⁴³ APK, UMK, sygn. 29/1431/133 Pismo ks. Henryka Walczaka do Wydziału ds. Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Nowym Sączu z dnia 23.05.1977 r., k. 26-25.

¹⁵⁴⁴ APK, UMK, sygn. 29/1431/133 Pismo Wydziału Ochrony Zabytków UMK do Wydziału ds. Wyznań z dnia 25.05.1984 r., k. 56.

zakonne uległy rozluźnieniu. W wyniku upodabniania się pod wieloma względami stylu życia księży zakonnych i diecezjalnych, zanikała stopniowo różnica między nimi. Docierały o nich informacje, że młoda generacja zakonników domagała się modernizacji zakonu, większej samodzielności, demokracji wewnętrznej oraz rozluźnienia reguł zakonnych. Władze skrzętnie notowały zmiany zachodzące w życiu codziennym zakonów, by móc w odpowiednim czasie te wiadomości wykorzystać do swoich celów¹⁵⁴⁵. Te informacje były istotne dla funkcjonariuszy IV Dep. MSW w przeprowadzaniu działań dezintegracyjnych zakonu. Wydziały ds. Wyznań od tego czasu rzadko już napotykały na trudności w wypełnianiu przez placówki zakonne zarządzeń państwowych i nie odnotowywały przypadków negatywnych wystąpień duchownych z ambony, skierowanych przeciwko władzy. Przełożeni unikali też jakichkolwiek konfliktów z władzami państwowymi, dostarczali aktualnych danych personalnych zakonników, składali sprawozdania z działalności punktów katechetycznych przy klasztorach i kościołach zakonnych, a także na bieżąco płacili podatki od nieruchomości.

W diecezji warmińskiej kanonicy - według sprawozdań Wydziału ds. Wyznań - wykazywali lojalną postawę wobec państwa i unikali jakichkolwiek sporów, które mogłyby osłabiać poprawne relacje z władzami. Uczestniczyli, wbrew nakazom Kurii Diecezjalnej, w organizowanych przez władze wojewódzkie spotkaniach. W rozmowach w wydziałach do spraw wyznań starali się zademonstrować lojalną postawę wobec zarządzeń państwowych, celowali w tym ci, którzy chcieli uzyskać zatwierdzenie na stanowisku proboszcza¹⁵⁴⁶. Były sytuacje, i to nierzadkie, u kanoników regularnych – jak podawali urzędnicy wyznaniowi – konsultowania z władzami wyznaniowymi kandydatur zakonników na stanowiska w zakonie czy w parafii.

W realizacji polityki państwa wobec zakonu jednym z ważnych czynników była polityka finansowa, a szczególnie kwestia opodatkowania. Komuniści uważali, że zakonnicy dysponowali sporymi kwotami pieniędzy, przekraczającymi znacznie ich potrzeby osobiste, ponieważ nie płacili podatku dochodowego. Dlatego pod koniec lat 50. podjęli „środki zaradcze”, by to zmienić. Polityka ta była uzależniona od doraźnych celów, jakie sobie w danym momencie stawiały władze. Pozwalała ona na wywieranie nacisków na zakon. Mieli dobre rozeznanie w kwestiach dochodów zakonu i zakonników. Wiedzieli, że każda kanonia

¹⁵⁴⁵ AAN, UdsW, sygn. 142/79, Eryk Stawroń, Rzymskokatolickie zakony męskie w Polsce (charakterystyka statystyczna na podstawie danych z lat 1971-1978, k. 240; AAN, UdsW, sygn. 133/58, Zakony męskie według ilości domów, stan na 1.1.1964 roku, k. 14-15; AAN, UdsW, sygn. 133/90, k. 98.

¹⁵⁴⁶ UdSW, sygn.55/119, Notatka służbowa, k.1; AN, UdSW, sygn.133/94, Notatka służbowa, k. 18-19.

była na własnym rozrachunku i każda przeznacziała część swoich dochodów na utrzymanie zakonu, którą dwa razy do roku odbierał osobiście Wizytator w czasie wiosennej i jesiennej wizytacji kanonii. Kwota ta była obliczana ryczałtowo, np. ryczałt dla kanonii w Drezdenku wynosił 15 tys. zł rocznie. W latach 60., obliczyli, że zakonnik rekolekcjonista przynosił miesięcznie dochód w wysokości 30 tys. zł., zaś zakonnicy w Gietrzwałdzie, którzy „parali się” handlem dewocjonaliami, przynosili dochód roczny z tej działalności w wysokości 600 tys. zł rocznie¹⁵⁴⁷. W 1960 r. Wydział Finansowy PRN w Krakowie obliczył podstawę opodatkowania parafii Bożego Ciała w Krakowie na kwotę 400 331 zł¹⁵⁴⁸. W 1963 r. komuniści na podstawie zestawień wojewódzkich z całego kraju rachowali, że kanonicy z nieruchomości gruntowych mieli przychód brutto w wysokości - 62140 zł, z nieruchomości (budynki 8) - mieli 112 786 zł¹⁵⁴⁹. Wyliczyli także, że w tym roku kanonicy z parafii i działalności duszpasterskiej mieli dochód roczny w wysokości 1 978 785 zł¹⁵⁵⁰. Wiedzieli, że o znacznych dochodach Zakonu decydują m.in. wpływy finansowe z Sanktuarium w Gietrzwałdzie i przekazy dolarowe z zagranicy¹⁵⁵¹. Zakon - według opinii władz komunistycznych - pod koniec lat 60. stał dobrze finansowo dzięki 10 współpracownikom pracującym w Stanach Zjednoczonych. Dzięki nim mieli -jak podkreślano sprawozdaniu - dobre intencje dolarowe.

Komuniści, by dokuczyć zakonowi wymierzali w latach 60. różne wysokie domiary podatkowe, których zakonnicy nie mogli spłacić. W 1961 r. władze PRN m. Krakowa nałożyły podatek na dom zakonny kanoników w Krakowie przy ul. Bożego Ciała 26 w wysokości brutto - 148 000 zł.¹⁵⁵² Przejęli budynki zakonne, jak np. w Gietrzwałdzie, i ustalili czynsz miesięczny kanonikom w kwocie 4900 zł. Kanonicy w związku z zakazem Kurii Diecezjalnej nie podpisywali umowy dzierżawnej na te budynki¹⁵⁵³. Zakonnicy nie płacili czynszów, dlatego mieli też duże zaległości finansowe w wysokości 90 tys. złotych¹⁵⁵⁴.

¹⁵⁴⁷ AAN, UdSW, sygn.133/94, Zgromadzenie kanoników regularnych laterańskich, k.4.

¹⁵⁴⁸ APK, UMK, sygn. 29/1431/165, Pismo Wydziału ds. Wyznań PRN w Krakowie do Wydziału Finansowego PRN w Krakowie z 27.10.1960 r., k. 50-51.

¹⁵⁴⁹ AAN, UdSW, sygn. 133/57, Zestawienie zbiorcze przychodów i rozchodów zakonów i zgromadzeń zakonnych męskich w skali kraju (opracowanie na podstawie zestawień wojewódzkich), k. 125.

¹⁵⁵⁰ AAN, UdSW, sygn. 133/57, Źródła dochodów i przychodów z parafii zakonnych i innych źródeł, k. 127.

¹⁵⁵¹ AAN, UdSW, sygn. 133/94, Notatka dot. działalności Zgromadzenia Księży Kanoników Regularnych Laterańskich, k. 39.

¹⁵⁵² AAN, UdSW, sygn. 55/117, Pismo Leona Króla Kierownika Wydziału ds. Wyznań w Krakowie do Wydziału Finansowego PRN m. Krakowa z 25.10.1961 r.

¹⁵⁵³ AAN, UdSW, sygn. 55/118, Zgromadzenie księży kanoników regularnych laterańskich dom zak. W Gietrzwałdzie pow. Olsztyn 25.05.1962 r.; AAN, UdSW, sygn. 55/118, Zgromadzenie Księży Kanoników Regularnych Laterańskich dom zak. w Gietrzwałdzie pow. Olsztyn, k. 23.

¹⁵⁵⁴ AN, UdSW, sygn.133/94, Protokół z przeprowadzonej wizytacji domu zakonnego księży Kanoników Regularnych Laterańskich w Gietrzwałdzie w dniu 29/10.1970 r., k. 17.

Kanonicy laterańscy byli zadłużeni wobec państwa z tytułu różnych podatków na kwotę 434 668 zł, a wpłacili z tytułu dochodów tylko 97 455 zł¹⁵⁵⁵.

Sprawa realizacji należności podatkowych pobieranych od prowincji zakonnej okazała się najtrudniejsza. Trudności te dotyczyły nie tylko określenia przychodów, ale również egzekwowania należności podatkowych. Zakon bowiem nie ujawniał całości uzyskiwanych przychodów. Wysokość zaś naliczanych podatków przez władze państwowe przerastała możliwości finansowe poszczególnych domów zakonnych, więc zakonnicy zalegali z ich spłatą. Klasztor krakowski posiadał zaległości w podatku dochodowym w wysokości 11500 zł, parafia Bożego Ciała miała naliczony podatek od nieruchomości w wysokości 9032 zł. Parafia prowadziła księgi rachunkowo-kasowe, natomiast nie prowadziła z powodu zakazu Episkopatu ksiąg inwentarzowych. Ks. Franciszek Grabiszewski, proboszcz parafii Bożego Ciała w Krakowie, pytany przez urzędników wyznaniowych odnośnie zaległości podatkowych oświadczył, że podatki są bardzo wysokie, więc parafia nie może ich spłacić, gdyż takich dochodów nie osiąga. Taka argumentacja nie przekonała wyznaniowców. Na zakończenie rozmowy postawili mu warunek, że może liczyć na ulgi podatkowe, jeśli założy księgę inwentarza¹⁵⁵⁶.

Wydziały Finansowe Prezydiiów PRN, na początku lat 60., nie widząc możliwości egzekwowania zaległości podatkowych od zakonów, przeprowadzały zajęcie nieruchomości rolnych. W związku z tym, że parafia Bożego Ciała miała za lata 1959-1962 zaległości podatkowe na kwotę 418 295 zł, komunistyczne władze chcąc je wyegzekwować, próbowały dokonać egzekucji administracyjnej. Napotkali jednak na przeszkodę, kanonicy bowiem nie posiadali majątku ruchomego, na którym mogły władze przeprowadzić egzekucję sądową¹⁵⁵⁷. Z tego powodu władze umorzyły zakonnikom z tych lat zaległości podatkowe, uzasadniając swoją decyzję nieposiadaniem przez parafię żadnego majątku, który stanowiłby ekwiwalent. W latach 1963-1965 zaległości wynosiły 35 850 zł. i one także zostały umorzone z takich samych powodów jak wcześniej¹⁵⁵⁸. W kwietniu 1956 r. władze próbowały wyegzekwować poprzez komornika karę w wysokości 2 tys. zł., jaką nałożyły na administratora parafii ks. F.

¹⁵⁵⁵ AAN, UdSW, sygn. 133/57, Stan zadłużeń zakonów i zgromadzeń zakonnych, k. 131.

¹⁵⁵⁶ APK, UW, sygn. 29/1431/165, Notatka, k. 88-89.

¹⁵⁵⁷ APK, UMK, sygn. 29/1431/165, Pismo Skarbowego Urzędu Komorniczego Wydziału Finansowego PDRN w Krakowie do Wydziału ds. Wyznań PRN w Krakowie z 10.04.1964 r., k. 80.

¹⁵⁵⁸ APK, UMK, sygn. 29/1431/165, Pismo Wydziału ds. Wyznań PRN w Krakowie do Skarbowego Urzędu Komorniczego Wydziału Finansowego PDRN w Stare Miasto Krakowie z 19.06.1967 r., k. 99

Grabiszewskiego¹⁵⁵⁹. Nie mogąc jej wyegzekwować, zamieniły ją na upomnienie. W kwestii umorzenia podatków komunisci zdobywali się na gesty wobec kanoników laterańskich. Na przykład anulowały podatek w wysokości 120 tys. zł. kurii prowincjalnej za rządów ks. Widełki tylko dlatego, że deklarował lojalność wobec władz państwowych¹⁵⁶⁰. Władza dawała zakonowi jasny sygnał, że tylko poprawne stosunki zakonów z rządzącymi zapewnią im wymierne korzyści. To powodowało, że zakon – wbrew decyzjom Prymasa – nawiązywał i utrzymywał bezpośrednie kontakty z władzami wyznaniowymi, w czasie których przełożeni deklarowali lojalność wobec PRL-u.

Wszystkim, co dotyczyło kanoników regularnych laterańskich interesowały się również komunistyczne organa bezpieczeństwa. Podejmowały one działania operacyjne celem rozpracowania domów zakonnych, szczególnie domu prowincjalnego. Poprzez denuncjatorów bezpieczeństwa zbierała informacje o planach działalności (jawnej i ukrytej) zakonu, wystąpieniach przełożonych zakonnych, relacjach wewnętrznych w zakonie, stosunku zakonu do Prymasa i innych biskupów. Terenowe organa bezpieczeństwa zobligowane decyzjami kierownictwa MBP/MSW inwigilowały działalność duszpasterską zakonu oraz rozpracowywały seminarium duchowne - „wylęgarnię przyszłej reakcji”.

Bezpieka dążyła do zawężenia działalności zakonu do „ram ściśle religijnych i uniemożliwienia walki politycznej kleru przeciwko państwu” oraz zepchnięcia jego działalność do przysłowiowej „kruchty kościelnej”. Wszyscy zakonnicy zostali objęci ewidencją operacyjną. SB sporządzała dokładne ich charakterystyki pod kątem wrogiego, lojalnego lub biernego nastawienia do nowego ustroju. Klasztory, parafie i sanktuarium maryjne zostały objęte rozpracowywaniem operacyjnym jako „wrogie ośrodki reakcji”. Zakładano na nie teczki obiektowe, w których gromadzono informacje o prowadzonej na ich terenie „wrogiej” działalności. Sprawę operacyjną założono na całą prowincję. Wrogą działalność zakonu wobec państwa ludowego funkcjonariusze aparatu represji widzieli w aktywności duszpasterskiej zakonników z młodzieżą, przyciąganiem jej na naukę religii do kościołów i formowaniem ich w duchu katolickim.

Praca funkcjonariuszy bezpieki była nastawiona na „polityczną neutralizację” zakonu, podporządkowanie go władzy państwowej, spowodowanie akceptacji przez niego systemu

¹⁵⁵⁹ P. Mardyla, *Duszpasterstwo w czasach stalinowskich. Władze komunistyczne wobec działalności duszpasterskiej Kościoła rzymskokatolickiego w archidiecezji krakowskiej w latach 1945-1956*, Kraków 2009, k. 192.

¹⁵⁶⁰ AN, UdSW, sygn.133/94, Notatka służbowa z rozmowy z ks. Widełką Wizytatorem Zakonu Kanoników Regularnych Laterańskich, zam. Kraków, ul. Bożego Ciała, k.11.

społeczno-politycznego PRL oraz kształtowanie lojalnej postawy wobec państwa, by oddziaływał na społeczeństwo i duchowieństwo diecezjalne zgodnie z zamysłem władzy ludowej. Wszelka działalność zakonu została poddana pod stały nadzór SB i jej rozpracowywanie było prowadzone pod kątem: ujawnienia ewentualnych poczynań zagrażających bezpieczeństwu i porządkowi publicznemu, stosunku do władz państwowych oraz możliwości oddziaływania na rzecz dialogu i akceptacji ustroju socjalistycznego, tendencji i układów personalnych sprzyjających działaniom dezintegrującym, a także programów działania zakonu oraz metod i form duszpasterskich, aktywności i społecznego profilu formacji zakonnej, stosunku do episkopatu, kontaktów z zagranicą oraz współdziałania z instytucjami świeckimi. Dążono do osłabienia jego wpływu w polskim społeczeństwie, skłócenia zakonników i kompromitowania niewygodnych. Bezpieka podejmowała różnorakie działania w celu wytrącenia zakon z działalności duszpasterskiej i ukierunkowania, by zajmował się „sprawami małoistotnymi”. Starła się kontrolować wszelkie przejawy aktywności duszpasterskiej.

Bezpieka terenowa zajmowała się m.in. badaniem na swoim terenie stanu posiadania klasztorów, ustaleniem najbardziej aktywnych duchowych. W Krakowie w 1955 r. rozpracowaniem kanoników regularnych zajmował się w SB ref. Chojnacki¹⁵⁶¹. Podobnie jak UdsW, organa bezpieki również zbierały informacje o poszczególnych klasztorach¹⁵⁶² i opracowywały o nich raporty, ich historię, skład osobowy itp. Bezpieka inwigilowała zakon pod kątem zakładania nowych placówek i prac remontowo-budowlanych.

Pierwszym kanonikiem laterańskim, którego rozpracowywano był ks. Franciszek Dylewski, pracujący w Gdyni¹⁵⁶³. Interesowali się jego kontaktami z zakonem i innymi zakonnikami, obliczem politycznym oraz jego możliwościami w rozpracowywaniu zakonu. W Gdyni ks. Dylewski pełnił funkcję katechety w szkołach podstawowych w Gdyni-Orłowie a w Gdyni-Grabowie mieszkał, był też kapelanem sióstr elżbietanek. Utrzymywał stały kontakt z domem macierzystym w Krakowie. Został zwerbowany do współpracy na podstawie szantażu. Był wykorzystywany operacyjnie przez sekcję wydziału V woj. UBP od 17 listopada 1950 r.¹⁵⁶⁴. Funkcjonował pod ps. „Oster”¹⁵⁶⁵. W doniesieniach agenturalnych

¹⁵⁶¹ IPN, sygn. 01283/106, Ocena pracy sekcji II Wydz. VI za rok 1955 i zadania na najbliższy okres, Kraków 2.03.1956 r., k. 156.

¹⁵⁶² IPN, sygn. 01283/1165, Pismo do Urzędu do Spraw Wyznań w Warszawie (odpis), k. 29-30.

¹⁵⁶³ IPN, sygn. 01283/1165, Pismo Departamentu V Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego do Naczelnika Wydziału V-go Woj. Urz. Bezp. Publ. w Gdańsku z 26.06.1951 r., k. 13.

¹⁵⁶⁴ IPN, sygn. 01283/1165, Pismo Naczelnika Wydziału V-go Woj. Urz. Bezp. Publ. w Gdańsku do Departamentu V Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego z 3.07.1951 r., k. 14.

przekazywał informacje o poszczególnych zakonnikach, podając ich charakterystyki, np. ks. E. Klenarta, ks. T. Widełki, ks. F. Grabiszewskiego, ks. J. Grzesiaka, ks. Wł. Borowskiego, ks. S. Muranka, ks. J. Rychlickiego oraz informacje o formacji zakonnej¹⁵⁶⁶. Mimo podjęcia współpracy z bezpieką nie przekazywał im wszystkich znanych sobie wiadomości z zakonu. Próbował zerwać współpracę z bezpieką¹⁵⁶⁷. W tej sytuacji UB z Gdańska w listopadzie 1951 r. prosiło zwierzchników w Warszawie o pozwolenie na jego aresztowanie. Warszawa jednak odmówiła, uzasadniając wykorzystaniem operacyjnym w 1950 r. jego osoby i rejestracją w kartotece Departamentu II oraz brakiem dowodów na przechowywanie archiwum AK w klasztorze kanoników w Krakowie¹⁵⁶⁸. Na podstawie zeznań Stanisława Czapkiewicza bezpieka była przekonana, że archiwum AK ks. Dylewski przechowywał u siebie w klasztorze od końca 1948 r., lub początku 1949r.¹⁵⁶⁹. Został jednak zatrzymany 29.04.1952 r. pod pretekstem wytłumaczenia zatargów z dyrektorem szkoły oraz wyjaśnienia okoliczności przechowywania i spalenia kartoteki AK dotyczącej konfidentów gestapo, a następnie aresztowany pod zarzutem współpracy z nielegalną organizacją młodzieżową „Szare szeregi”¹⁵⁷⁰. Był oskarżony o jej zainspirowanie i zorganizowanie. Bezpieka dążyła w śledztwie do tego, by wykazać powiązania tej organizacji i księdza z wyższymi czynnikami kościelnymi, na polecenie których rzekomo działał¹⁵⁷¹. Wyrokiem sądu w Gdańsku 22.11.1952 r. został skazany z artykułu 86,2 KKWP i art. 23,1 MKK na karę 13 lat więzienia. Przebywał w więzieniu w Rawiczu i we Wronkach. W czasie pobytu w więzieniu we Wronkach napisał relację ze swojego życia w zakonie kanoników regularnych. Opisał w niej stosunki panujące w zakonie i sporządził charakterystyki kilku współbraci¹⁵⁷². Zawarł w niej powszechnie znane informacje.

Bezpieka obserwowała wszystkie działania zakonników. Interesowali się zakonnikami, którzy głosili kazania poza kościołami zakonnymi¹⁵⁷³. Śledzono działania i

¹⁵⁶⁵ IPN, sygn. 01283/1165, Doniesienie agenturalne z 14.11.1950 r., k. 5.

¹⁵⁶⁶ IPN, sygn. 01283/1165, Doniesienie agenturalne z 14.11.1950 r., k. 6; tamże, Doniesienie agenturalne z 16.11.1950, k. 3-4.

¹⁵⁶⁷ IPN, sygn. 01283/1165, Doniesienie agenturalne z 14.11.1950 r., k. 5.

¹⁵⁶⁸ IPN, sygn. 01283/1165, Pismo Departamentu V Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego do Naczelnika Wydziału V-go Woj. Urz. Bezp. Publ. w Gdańsku z 1.12.1951 r., k. 9.

¹⁵⁶⁹ IPN, sygn. 01283/1165, Protokół przesłuchania podejrzanego, Warszawa 14.05.1951 r., k. 9-13.

¹⁵⁷⁰ IPN, sygn. 01283/1165, Pismo kpt. K. Olecha Z-cy Naczelnika Wydziału V Dep. V w Warszawie do Naczelnika Wydziału V Woj. Urz. Bezp. Publ. w Krakowie z 27.05.1952 r. k. 21.

¹⁵⁷¹ IPN, sygn. 01283/1165, Pismo Naczelnika Wydziału V-go Woj. Urz. Bezp. Publ. w Gdańsku do Departamentu V Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego z 5.05.1952 r., k. 17; tamże, Protokół z przesłuchania podejrzanego, k. 19-21.

¹⁵⁷² IPN, sygn. 01283/1165, Oświadczenie z 28.05.1954 r. k. 26,

¹⁵⁷³ J. Marecki, Zakony pod presją bezpieki. Aparat bezpieczeństwa wobec wspólnot zakonnych na terenie województwa Karkowskiego 1944-1975, Kraków 2009, s. 297.

zbierano informacje o kanonikach, zwłaszcza o księżach uważanych za reakcyjnych. Poddano kontroli operacyjnej ich pracę duszpasterską. Kontrolowano wypowiedzi w czasie mszy św. i nabożeństw. Okresowo sporządzano reporty o treści głoszonych kazań. W meldunkach odnotowywano wszystkie tzw. „wrogie wypowiedzi”. Inwigilowano domy zakonne. Szczególnym zainteresowaniem objęto po dekrete z 9.02.1953 r. klasztor w Krakowie, gdzie mieściła się Kuria Prowincjalna¹⁵⁷⁴. Bezpieka interesowała się sanktuarium w Gietrzwałdzie. Poddawano analizie kazania tam wygłaszane. Odnotowywano nazwiska kaznodziejów, zachowanie i nastroje pielgrzymów. Treść kazań klasyfikowano na wrogie lub religijne. Przed każdą uroczystością przeprowadzano rozmowy z proboszczem, żądając od niego zapobiegania wszelkich ataków na państwo. Po każdym odpuszczeniu, uroczystości kościelnej, sporządzano sprawozdania z ich przebiegu. Bezpieka przed każdym odpustem opracowywała plan tzw. zabezpieczenia uroczystości odpustowych. Poddawała analizie i ocenie działalność duszpasterską poszczególnych placówek i każdego z osobna zakonnika. Chciała mieć dokładny obraz życia wewnątrz wspólnot zakonnych. Interesowała się składem personalnym wspólnot, działalnością niektórych zakonników, ich przeszłością wojenną, sprawdzono ich kontakty. Przez agenturę badano nastroje w zakonie i wypowiedzi zakonników dotyczących zmian politycznych czy relacji Państwo-Kościół. Bezpieka interesowała się nawet najdrobniejszymi szczegółami z życia zakonników. Dzięki agenturze miała charakterystyki poszczególnych zakonników oraz stan majątkowy wszystkich wspólnot. Zakonnicy byli poddani perlustracji korespondencji, podsłuchowi telefonicznemu itp. Co jakiś czas bezpieka przekazywała sprawozdania o działalności zakonu do centrali w Warszawie.

Od 1956 roku funkcjonariusze bezpieki przeprowadzali bezpośrednie rozmowy polityczno-operacyjne z prowincjałami zakonu. Często były przeprowadzane w ich siedzibie i opierały się na wcześniejszym dokładnym rozpoznaniu sytuacji w zakonie. Celem tych rozmów była chęć poznania nowego prowincjała, bezpośrednie nawiązanie i utrzymanie kontaktów z nimi oraz uzyskanie od nich informacji na tematy dotyczące zakonów (poznanie potrzeb i planów prowincji, wewnętrznych jego spraw, celów i zamierzeń, działań duszpasterskich w Polsce i poza granicami), wyjaśnienie niektórych drażliwych problemów w relacjach państwo – Kościół. Organy bezpieczeństwa, by zniweczyć duszpasterską działalność zakonników stosowała różne metody i środki w swojej pracy. Staraly się na różne sposoby dążyć do dezintegracji wspólnot. Kanonicy regularni w szczególnym

¹⁵⁷⁴ Tamże, s. 338.

zainteresowaniu i rozpracowywaniu bezpieki krakowskiej byli w 1961 r.¹⁵⁷⁵ i w 1972 r.¹⁵⁷⁶. Na jesieni 1952 r. Bezpieka prowadziła śledztwo przeciwko bratu Alfonsowi Omernikowi, podejrzanemu o „nadużycia z węglem”¹⁵⁷⁷.

Bezpieka prowadziła dwie sprawy operacyjne na ks. E. Klenarta. W latach 1955-1959 sprawę operacyjną kryp. „Granit” i na początku lat 60. sprawę pod kryp. „Baza XIX”¹⁵⁷⁸. W 1977 r. SB w Olsztynie założyła sprawę obiektową kryp. „Jubileusz” w celu rozpoznania planów i zamierzeń Kurii Diecezjalnej w Olsztynie i duchowieństwa parafialnego przed uroczystościami 100 lecia objawień w Gietrzwałdzie w dniach 10-11 października 1977 r. SB zbierała wszelkie informacje na ten temat¹⁵⁷⁹.

Za wszelką cenę SB dążyła do zdobycia agentury w zakonie. Bezpieka wychodziła z zasady, żeby wroga zniszczyć, trzeba go dobrze poznać, dlatego priorytetowym celem działań bezpieki „po linii zakonów” przez cały okres komunistycznych rządów było wciągnięcie do współpracy zakonników i osób z nimi związanych, by przy ich pomocy mieć je pod całkowitą kontrolą, sterować działalnością, skłócać wewnątrz i dokonywać rozłamów. Zdawano sobie sprawę, że zakon wymagał szerokich werbunków z powodu kadencyjności piastowania urzędów. Bezpiece udało się zwerbować w 1950 r. kanonika regularnego informatora ps. „Granica”, na słabych materiałach kompromitujących. Trzeba przyznać, co wskazywały raporty bezpieki, od współpracy się uchylał. Na spotkaniach z funkcjonariuszami SB prowokował ich wrogimi wystąpieniami. Został przez to wyeliminowany. Założono zaś na niego sprawę ewidencji obserwacyjnej¹⁵⁸⁰. Oprócz niego w środowisku kanoników regularnych działali m.in. TW: ps. „Bronisław”, ps. „Górnik”, ps. „Jurek”, ps. „Ołówek”, ps. „Roman”, ps. „Stefan”, ps. „Wiktor”, ps. „Zawrat”¹⁵⁸¹, ps. „Polański”, ps. „Oskar”. Na podstawie donosów informatora ps. „Granica” bezpieka wiedziała, że zakonnicy utrzymywali kontakt z osobami mieszkającymi w USA i we Włoszech oraz ze współbratem ks. Franciszkiem Kąckim mieszkającym w Anglii, od którego otrzymywali książki liturgiczne i brewiarze. Otrzymywali je także od zarządu generalnego¹⁵⁸². Przez TW ps. „Roman” zainspirowano w zakonie kanoników regularnych wizytację prymasowską. Miała ona w

¹⁵⁷⁵ Tamże, s. 416.

¹⁵⁷⁶ Tamże, s. 431.

¹⁵⁷⁷ Tamże, s. 554.

¹⁵⁷⁸ Tamże, s. 662.

¹⁵⁷⁹ IPN Olsztyn, sygn. 087/346/2/Cd/1, k. 44

¹⁵⁸⁰ IPN, sygn. 01283/106, Ocena pracy sekcji II Wydz. VI za rok 1955 i zadania na najbliższy okres, Kraków 2.03.1956 r., k. 176.

¹⁵⁸¹ J. Marecki, Zakony pod presją bezpieki, s. 607-608.

¹⁵⁸² IPN, sygn. 01283/1128, Wyciąg ze sprawozdania WUBP za miesiąc luty 1954 r., k. 25.

zamyśle bezpieki pogłębić wewnętrzne antagonizmy¹⁵⁸³. Dzięki jego działalności - jak czytamy w jednym ze raportów - organa bezpieki wypracowały sobie lepszą sytuację do pozyskania nowych źródeł informacji i dalszych destrukcyjnych działań. Dzięki TW bezpieka zdobyła kopie ankiet dotyczących odnowy życia zakonnego i zmian w ustawodawstwie zakonnym, jakie kanonicy opracowali w czasie Soboru Watykańskiego II. W 1961 r. w Krakowie wśród kanoników nie było TW¹⁵⁸⁴, przez co bezpieka była pozbawiona informacji o wewnętrznych sprawach zakonu. Nie mieli też możliwości rozmów z zakonnikami. W latach 70. bezpieka w ramach rozpracowania operacyjnego zaliczała kanoników regularnych do grupy zakonów mniej aktywnych o zasięgu lokalnym. Takie zaszeregowanie spowodowało, że Departament IV MSW prowadził jedynie wobec kanoników laterańskich kontrolną sprawę obiektową. Wydziały IV KW MO inwigilowały w ramach jednej sprawy obiektowej wszystkie placówki zakonu znajdujące się na terenie województwa. W wyniku prewencyjnych działań organów bezpieczeństwa władze zakonne oraz gros zakonników nie przejawiała większej aktywności na zewnątrz zakonu. W związku z tym działania bezpieki ograniczały się wyłącznie do podtrzymania tego stanu rzeczy.

Streszczenie

W artykule przedstawiono kanoników regularnych laterańskich w Polsce i ich działalność w czasach najnowszych w świetle materiałów zgromadzonych w Instytucie Pamięci Narodowej. Po II wojnie światowej władzę w Polsce objęli komuniści, wrogo nastawieni do religii i dążący do zupełnego wyeliminowania Kościoła katolickiego i jego instytucji z przestrzeni życia publicznego. W nowej sytuacji nie łatwo było pracować zakonem, a zwłaszcza realizować swój własny charyzmat. Kanonicy regularni laterańscy nie mieli jeszcze wówczas w Polsce odrębnej prowincji. Do roku 1952 istniało tu tylko jedno przeorstwo w Krakowie, któremu podlegały filie w Kamieniu, w Drezdenku, w Ełku i w Gietrzwałdzie. Później objęli duszpasterstwo w kilku innych parafiach, a mianowicie: Rudniku, Rąpinie, Niegosławiu, Stardunach, Bajtkowie. W 1952 roku kapituła generalna zakonu utworzyła odrębną prowincję polską. Jej głównym ośrodkiem został klasztor macierzysty w Krakowie, a filie w Drezdenku, Ełku i Gietrzwałdzie zostały podniesione do statusu przeorstw. Prowincja nigdy nie liczyła więcej niż 70/80 zakonników. Komuniści wychodzili z założenia, że aby wroga zniszczyć, trzeba go dobrze poznać. Ztej racji, obok zwyczajnych nieprzychylnych działań administracyjnych, starali się też zwerbować do współpracy samych zakonników, by dzięki nim rozpoznać środowisko, a także dezintegrować jego organizację i pracę. W latach 1950-1989 udało się służbom bezpieczeństwa komunistycznego państwa zwerbować do współpracy 10 zakonników. Nie zdołało to jednak zdezintegrować zakonu ani jego pracy. Kanonicy regularni laterańscy dobrze prowadzili parafie, realizowali swoje cele i zadania, choć były też niepowodzenia. Kilku zakonników po ślubach wieczystych i ze święceniami kapłańskimi opuściło zakon, przechodząc do stanu

¹⁵⁸³ J. Marecki, Zakony pod presją bezpieki. 378.

¹⁵⁸⁴ Tamże, s. 449.

świeckiego; dochodziło też do wewnętrznych sporów i podziałów. W związku z trudnościami, sprowokowanymi przez agentów służ bezpieczeństwa, w 1964 roku kard. Stefan Wyszyński, prymas Polski, zarządził wizytację w klasztorach kanoników regularnych prowincji polskiej. Służby bezpieczeństwa śledziły szczególnie aktywność sanktuarium w Gietrzwałdzie, gdzie kanonicy regularni objęli duszpasterstwo w 1945 roku. W 1877 roku w Gietrzwałdzie miały miejsce objawienia maryjne, dlatego sanktuarium gromadziło każdego roku tłumy pielgrzymów.